



tekst

**Ks. ROMAN  
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

**D**obry proboszcz to błogosławieństwo. Zły proboszcz – wiadomo. A może nie jest to takie ważne? Czy życie potrafi kwitnąć pomimo mernego duszpasterza? Dlaczego każda zmiana księdza w parafii wywołuje tyle zamieszania? W Polsce nie stawia się takich pytań. Odpowiedzi są niebezpieczne? Tylko u nas parafia proboszczem stoi i basta. Nie wszędzie tak jest. A i tam jest Kościół. Katolicki jak najbardziej! Polak nie wierzy. Może to i dobrze. Widocznie mamy szczęście do proboszczów (s. I i III).

**Festyn z okazji złotego jubileuszu parafii w Myszkowie**

## Idą za pasterzem

**Tu nie chodzi o tysiąc pierogów  
czy bigos z dziczyzny,  
tu idzie o coś znacznie więcej.**

**O**d pięćdziesięciu lat wioski: Kątki, Myszków, Sady i Zebrzydów tworzą jedną parafię. Ponieważ ich mieszkańcy chcieli na nowo doświadczyć wspólnoty, 6 czerwca zorganizowali I Festyn Parafialny. W Sadach, w cieniu Ślęzy, na gości czekały festynowe atrakcje. – Korzystało z nich setki, a może i tysiące swoich i przyjezdnych – cieszą się organizatorzy: rady sołeckie i parafia.

Wszystkich urzekła atmosfera radości i piękne położenie wioski. Turyści chcieli jak zwykle przejechać tylko w stronę Ślęzy. Tym razem jednak utknęli w Sadach. Nie żałują. Przy okazji dołożyli się do zbiórki na remont kościelnego dachu w Myszkowie.

Mieszkańcy parafii zdradzają jednak coś więcej: – Przepis na taką świetną zabawę? Prosta sprawa: proboszcz – chwała ks. Tadeusza Karasiewicza. – Bez jego zapału nic by z tego nie wyszło. My jak potulne owieczki idziemy za pasterzem. On wyznaczył kierunek. Potrzebujemy także poczuć siłę ludzkiej solidarności w tym, co dobre i Boże. Dlatego tu wszyscy jesteśmy – podkreślają.

**Ks. Roman Tomaszczuk**



Ks. ROMAN TOMASZCZUK

**Michasia z Wrocławia przyjechała do Sadów  
przez przypadek. Tym razem nie stanie już  
na szczycie Ślęzy**

## Otwarcie na teatr



Ks. ROMAN TOMASZCZUK

**ŚWIDNICA, 5.07.2008 r. Teatr A z Gliwic w Świdnicy zaprezentował sztukę pt. „Kadisz”  
a w Jedlinie-Zdroju widowisko pt. „Exultet”**

**W**eekend na ulicy – tak trzeba wspominać czas od 4 do 6 lipca. W Jedlinie-Zdroju zorganizowano Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych, a w Świdnicy XI Festiwal Teatru Otwartego. W Jedlinie-Zdroju zaprezentowało się dziesięć grup teatralnych z Litwy, Rosji, Ukrainy, Austrii, Węgier i Polski. W mieście biskupim widzowie obejrzeli czternaście przedstawień. Oba festiwale od lat dostarczają bogatych wrażeń w pełnej gamie uczuć i emocji. Szczególną widownię mają przedstawienia uliczne. Tutaj spotykają się nie tylko miłośnicy teatru, ale także zwykli przechodnie, dla których teatr na ulicy bywa pierwszym spotkaniem „na żywo” z tym gatunkiem sztuki (więcej na s. III).

## Józefowy festyn



Ks. Grzegorz Staniewski podczas loterii fantowej

**KWIETNIKI-POGWIZDÓW.** Po raz dziewiąty parafianie z Kwietnik zorganizowali festyn, któremu patronował św. Józefa – opiekun

całej wspólnoty. Boisko sportowe w Pogwizdowie zamieniło się w plac rodzinnej zabawy. Ton nadawał ks. Grzegorz Staniewski, proboszcz. W ramach parafialnego święta uczestnicy obejrzeli spektakl pt. „Gdzie jest św. Józef?” przygotowany przez uczniów tamtejszej podstawówki. – Liczne konkursy dla dzieci i dorosłych, sporo dobrej zabawy, recital piosenki religijnej i poezji śpiewanej oraz zespół ludowy „Kukułeczki” stwarzały niepowtarzalny klimat – relacjonuje Alicja Rychlicka, parafianka. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa. Można było wylosować zmywkę do naczyń. Dochód z festynu przeznaczony został na potrzeby kościoła w Pogwizdowie.

## Wyjątkowy koncert



Oryginalna chrzcielnica w Powiewiórcu. Został w niej ochrzczony marszałek Piłsudski

**ŚWIDNICA.** W niecodziennym koncercie wzięli udział świdnicy przedsiębiorcy, społecznicy i samorządowcy. Władze miasta zaprosiły znane ze swej aktywności osoby do włączenia się w akcję ratowania kościoła w Powiewiórcu (szczegóły na s.V). Koncert charytatywny „Samba Suave” odbył się 3 lipca w Hotelu „Piaś Roman”. Muzyczną gwiazdą wieczoru była Marcia Leone – Brazylijka z australijskim obywatelstwem, która od niespełna dwóch lat mieszka w Świdnicy. W trakcie muzycznego spotkania przeprowadzono licytację prac artystycznych i atrakcyjnych gadżetów. Biletem wstępu na tę zamkniętą imprezę była cegiełka, z której dochód przeznaczony został na renowację kościółka w Powiewiórcu.

## Szlak św. Pawła

**Z OKAZJI ROKU ŚW. PAWŁA** zamierzamy zaproponować naszym Czytelnikom odwiedzenie miejsc, które są jemu poświęcone: kościołów pod wezwaniem św. Piotra i św. Pawła. Najpierw będą to świątynie parafialne, jest ich w diecezji dziewięć: Bożków, Długopole Górne, Duszniki-Zdrój, Radzików,

Srebrna Góra, Strzegom (patrz s. VIII), Świebodzice, Wałbrzych, Zwrócona. Potem zaprosimy do kościołów filialnych: Brzozowice, Dobrocin, Dobromierz (kościół pomocniczy), Goworów, Raszków, Rusko, Tłumaczów. Spróbujemy odszukać w tych miejscach ludzi, którzy żyją nauką głoszoną przez Apostoła Narodów.

## Od początku z Janem Pawłem II

**WAŁBRZYCH.** 1 lipca w Zamku Książ otwarto wystawę „Od początku z Janem Pawłem II”. Wystawa jest zorganizowana w ramach Roku Jana Pawła II ogłoszonego przez NSZZ „Solidarność”. Na wystawie można oglądać zdjęcia, do których dołączone są rozważania Ojca Świętego. Całość stanowi kronikę spotkań „Solidarności” z Janem Pawłem II od 1980 r. aż do śmierci i pogrzebu. Fotografie pochodzą z różnych źródeł: zbiorów Leszka Biernackiego, Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i L'Osservatore Romano. Dotychczas wystawa prezentowana była jedynie w Gdańsku. Jej inauguracja miała miejsce dwa miesiące temu podczas posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



### Leon Kieres

Mam nadzieję, że wpiszemy się w pejzaż tutejszego życia publicznego i religijnego. Może dotrzemy nawet do tych, którzy dziś są jeszcze daleko od wiary, ale szanują naszego Ojca Świętego. Mam nadzieję, że kiedyś, bywając w tym miejscu, **będziemy mogli powiedzieć, że „w dobrych zawodach wzięliśmy udział”** i osiągnęliśmy coś, czego nawet nie jestem w stanie dziś ogarnąć. Być może właśnie tutaj zdarzyło się, że Duch Święty potrącił jedną z tych najbardziej szlachetnych strun naszej duszy.

Słowa wypowiedziane podczas walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia Instytut Jana Pawła II w Zamku Książ 1 lipca 2008 r.



Gościem specjalnym otwarcia wałbrzyskiej wystawy był bp Ignacy Dec

## Wypoczynek z Caritas

**AKCJA WAKACYJNA CARITAS DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ W PEŁNI.** W tym roku dzieci odpoczywają w DarłóWKu (225 osób), Łebie (405 osób), Mikoszewie (180 osób), Stegnie (160 osób) i w Zagórzcu (300 Polaków i 50 Ukraińców). Dzieci z Ukrainy przyjadą pod koniec

sierpnia. Ofertę kolonii dla dzieci i młodzieży Caritas złożyła do szkół i parafii. Nad morzem pełna odpłatność za osobę podczas dwutygodniowego pobytu wynosi 950 zł (Caritas dofinansowuje 500 zł), a w Zagórzcu 650 zł (dotacja 300 zł). Więcej o wypoczynku s. IV.



Podczas caritasowskiego turnusu w Zagórzcu Śląskim

## Festiwale teatralne w Jedlinie-Zdroju i w Świdnicy

## Uwierzyć w sztukę

Teatr A i „Voskresinnia” pokazały, że **sztuka wciąż może być przyjazna odbiorcy.**

Prowokacje wałbrzyskiego Teatru Dramatycznego uświadomiły widzom, że sztuka niekoniecznie chce liczyć się z widzami. To złożony temat, jednak po festiwalach w Świdnicy i w Jedlinie-Zdroju nabiera się pewności, że są inne drogi artystycznego spełnienia. Na tych drogach twórcy nie posługują się obrazoburczymi czy skandalizującymi środkami wyrazu, a jednak tworzą teatr ambitny i nowoczesny. Więc jest to możliwe! Bo to ludzie wyznaczają sobie granice, które chcą przekroczyć. Dają sobie samym prawo do



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Przedstawienie „Kadisz” Teatru A nawiązuje do nazistowskiej „Nocy Kryształowej”

ustalania norm i usprawiedliwiają swoje wybory. Jeśli ich kryteria postępowania nie liczą się

z transcendencją, wówczas sami stawiają się na miejscu Boga. Czy to znaczy, że zachwyty widowni

staje się wówczas bałwochwalstwem? Bardzo możliwe.

Podczas festiwalowych prezentacji spektakle przygotowane przez gliwicki Teatr A i Lwowski Teatr „Voskresinnia” poruszały do głębi. Mówiły o trudnych sprawach językiem wymagającym, ale czytelnym. Mówiły o sprawach delikatnych, ale z poszanowaniem wrażliwości widzów i ich doświadczenia świętości. A co najważniejsze, odsłaniały Tajemnicę. I to w sposób, który nie ma sobie równych. Nikt nie zarzuci twórcom tych spektakli, że są zaściankowi. Co więcej, cieszą się ogromną popularnością w kraju i za granicą. Zapracowali na to nie tanią prowokacją, ale pięknem. Szkoda, że w naszych czasach i w naszym środowisku skróty są bardziej popularne.

xrt

## V Festyn Parafialny w Zwróconej

## Przez proboszcza, ale nie dla niego

Przekonują się, że nie warto podawać się zniechęceniu.

A powodów do załamywania rąk nie brakuje. Niewielka wspólnota parafialna i trzy kościoły do utrzymania. W tym potężna świątynia Bobolickiej Matki Bożej Bolesnej.

## Kto z kim i dla kogo?

– Wprawdzie inspiruje nas proboszcz, ale wiemy, że nie robimy tego dla niego, tylko dla siebie – wyjaśnia sens festynu parafialnego Marian Antosz, członek rady parafialnej. – Ksiądz dzisiaj jest,

a jutro... jutro też jest, ale już gdzie indziej. A my, parafianie, tu zostajemy. To są nasze kościoły, nasze święte miejsca. Jeśli nie będziemy o nie dbać, przegramy – dodaje, spiesząc z załatwieniem kolejnych festynowych spraw.

W tym roku dochód z zabawy, związanej zresztą z odpustem ku czci patronów parafii, św. Piotra i św. Pawła, przeznaczony został na remont dachu na kościele w Zwróconej. – To wielka inwestycja, którą chcemy przeprowadzić, choć na pewno przerasta nasze siły – zaznacza ks. Krzysztof Ziobrowski, proboszcz. – Tutaj jednak przekonałem się, że zaangażowaniu ludzi Pan Bóg błogosławi i rzeczy niemożliwe lub mało prawdopodobne stają się faktem – przekonuje.

## Jak i dlaczego tak dobrze?

Zbigniew Rippel, także z rady parafialnej, z dumą mówi o festynie: – To najważniejsza zabawa w okolicy. Jak kiedyś trzeba było

wybrać między Zwróconą a Ząbkowicami, to ludzie przyszli do nas – zaznacza i wymienia atuty: niepowtarzalny klimat życzliwości, zabawa do białego rana, atrakcyjna loteria fantowa i przepyszne wyroby parafialnych gospodyń.

Impreza jest przygotowywana przez wszystkie wioski należące do parafii: Bobolice, Brodziszów, Siodłowice, Rakowice, Szklary i Zwróconą. Ważne, że siłami całej wspólnoty jest organizowany festyn przy każdym z trzech kościołów. – To naprawdę niepowtarzalna okazja, by ludzie chcieli wydać pieniądze na zbożny cel, a przy okazji dobrze się zabawili – dodaje Rippel. – Sami na co dzień opodatkowaliśmy się, żeby można było cieszyć się pięknymi kościołami, ale wiadomo, że to za mało. Zapraszamy więc swoich znajomych i rodziny. Pozyskujemy w ten sposób pieniądze z zewnątrz. Festyn to poważny zastrzyk środków – kończy z radością i nadzieją.

Ks. Roman Tomaszczuk



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Dla dzieci wciąż niepowtarzalny urok ma zwykła cukrowa wata

GOŚĆ ŚWIDNICKI  
swidnica@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,  
ul. Wałbrzyska 41  
TELEFON 074 853 13 79  
REDAGUJĄ: ks. Roman Tomaszczuk  
– dyrektor oddziału, tel. 666 895 878,  
Miroslaw Jarosz, tel. 664 006 672.

Letni wypoczynek dzieci z Caritas Diecezji Świdnickiej

# Wędrówka po łuku

Kształtowanie poczucia własnej wartości, poprawianie relacji interpersonalnych, kształtowanie postaw asertywnych – **tego uczą się dzieci na koloniach.**

Czasy, gdy przeciętna kolonia dla dzieci i młodzieży ograniczała się do rozrywki, już minął. Dzisiaj podczas wypoczynku dzieci mają okazję pracować nad swoją osobowością. Tak jest na koloniach z Caritas.

Program „Wędrówka po łuku” jest podstawą planów pracy poszczególnych turnusów organizowanych przez Caritas. Propozycja łączy biblijny wątek tęczy



Wypoczynek z Caritas to nie tylko zabawa, ale także rozwój osobowości

z ośmioma błogosławieństwami. Każdego dnia kolejne kolory tęczy i rady Pana Jezusa stają się inspiracją dla działań edukacyjnych i rekreacyjnych. Już same hasła dnia sugestyjnie inspirują dzieci, np.:

„Musimy zrobić coś – zbudujemy tęczową arkę”, „Błękit na niebie – uśmiech dla ciebie”, „Zielenię się mieni dzień pełen nadziei”, „Jak w pomarańczy cząstki – przyjaźń nas połączy”.

Dzieci zwracają uwagę na nawyki higieniczno-porządkowe, porządkują świat wartości, uświadamiają sobie znaczenie rodziny, odkrywają swoje umiejętności i korzystają ze swoich mocnych stron, mierzą się z tematem samodzielnności i akceptacji, by wreszcie zostać ukierunkowanymi na pielęgnowanie wartości duchowych.

Wszystko to z wykorzystaniem różnorodnych form i metod pracy: od zabawy integracyjnej i rozmowy kierowanej począwszy, poprzez giełdę pomysłów, dramę, gry i zabawy ruchowe, aż na podchodach, zabawach tematycznych i olimpiadach „na wesoło” skończywszy.

Autorką programu jest Elżbieta Korycińska-Christ.

Ponadto w trakcie kilku turnusów w Mikoszewie i Stegnie dzieci wezmą udział w programach profilaktyki przeciwalkoholowej.

xrt

Inicjatywa Rady Miasta Świdnica

## Nie tylko Wadowice

Hasło: **papieskie miasto kojarzy się z Rzymem czy Wadowicami.** Może się to zmienić.

Świdnica będzie zabiegała o patrona miasta – zapowiada rzecznik Urzędu Miasta Stefan Augustyn. Większość świdnickich radnych poparła deklarację w sprawie woli ustanowienia Ojca Świętego Jana Pawła II patronem miasta. 18 maja, dzień urodzin wielkiego Papieża Polaka, byłby świętem patrona miasta.

To na razie deklaracja, a nie rozstrzygnięcie, bowiem ostateczne decyzje zapadają w Stolicy Apostolskiej. Może się to stać dopiero po wyniesieniu Jana Pawła II na ołtarze.



Kard. Gulbinowicz podczas tegorocznych Dni Papieskich w Świdnicy

– Oprócz osobistego wpływu Jana Pawła II, który każdy odczuwał i odczuwa na swój sposób, to właśnie Ojciec Święty miał realny wpływ na historię naszego miasta – przekonuje Wojciech Murdzek, prezydent Świdnicy.

Od lat w Świdnicy organizowane są jedne z największych Dni Papieskich. Młodzi mieszkańcy angażują się w przygotowania i opracowują autorskie programy papieskie: spektakle i koncerty.

Co jeszcze? Jan Paweł II ustanowił diecezję świdnicką ze stolicą

w Świdnicy. – Na terenie diecezji powstała Caritas. Jej dzieła charytatywne to m.in. jadłodajnia dla ubogich oraz pomoc pielęgniarska dla chorych i cierpiących – podkreśla rzecznik. – Działają również nowe katolickie szkoły prowadzone przez Caritas. W seminarium kształcą się przyszli księża, a w Świdnickiej Sekcji Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu świeccy studiują teologię – zauważa.

Zdaniem radnych te przykłady pokazują, że świdniczanie potrafią czerpać z nauki Jana Pawła II i wcielać ją w życie.

Co ważne, w mieście w duchu dialogu współdziałają także różne Kościoły. A przecież osoba Jana Pawła II łączyła i była najlepszym przykładem działań w duchu ekumenizmu.

xrt



KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Biskup Ignacy Dec

W dzisiejszym życiu publicznym, a nawet w świecie nauki coraz mniej mówi się o prawdach stałych, koniecznych, obiektywnych, za to coraz częściej mówi się o prawdach „sezonowych”, „okazyjnych”, „na dziś”. Zazwyczaj nie ma to nic wspólnego z definicją prawdy, głoszącą, iż **prawda jest zgodnością naszego poznania z poznawaną rzeczywistością.**

Dla niektórych takie rozumienie uchodzi za szowinistyczny skandal, który usiłuje stawiać barierę demokracji, pluralizmowi i tolerancji. Życie potwierdza, że największych spustoszeń w kulturze duchowej człowieka, społeczeństw i narodów dokonuje fałsz i kłamstwo. Fałsz zniewala, prowadzi do korupcji, zdziczenia, chaosu, kradzieży, a nawet zbrodni. Prawda zaś jest najzdrowszym pokarmem dla ducha. Są prawdy, których nie musimy znać do naszego szczęścia, do naszego zbawienia. Jeśli nie będę znał niektórych praw, te z matematyki, teorii mnogości, to nic mi się nie stanie. Ale są prawdy egzystencjalne – te kreują moją postawę życiową. Prawda tego typu, którą Pismo Święte nazywa mądrością, znajduje się przede wszystkim w nauce Chrystusa.

Przemówienie do młodzieży akademickiej

## Trzy pytania – trzy odpowiedzi na wakacje Uszanować bohatera

Prezydent Świdnicy wyjaśnia, **dłaczego o wsi Powiewiórka jest tak głośno** w Świdnicy.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK: Powiewiórka – skąd pomysł na ratowanie kościoła? Co świdniczanie mają wspólnego z tym miejscem?**

**WOJCIECH MURDZEK:** – Akcję ratowania kościoła w Powiewiórcie zainicjował kard. Henryk Gulbinowicz. Włączyły się w nią wrocławskie media. Spore wpłaty przekazali Dolnoślązacy i wrocławscy przedsiębiorcy, wszak w zbiórkę pieniędzy włączyła się Wrocławska Izba Gospodarcza.

Na zaproszenie kardynała oraz TVP odpowiedziliśmy również my, ponieważ Powiewiórka leży w rejonie święciańskim na Litwie, z którym mamy podpisaną umowę partnerską. Współpraca polega na pomocy również w trudnych momentach, a tak dzieje się dziś. Drewniany kościół, w którym ochrzczony został Józef Klemens Piłsudski – pierwszy marszałek Polski – wymaga remontu. Choć potrzeb jest wiele, to najpilniejszą jest naprawa przeciekającego dachu.

Jestem pod wrażeniem, jak bardzo rodacy żyjący na Wschodzie identyfikują się z Macierzą – tak ze wzruszeniem określają Polskę. Jak bardzo zależy im, aby wszelkie ślady wiary i polskości na ich terenie zostały ocalone, zachowane i przekazane następnym pokoleniom. Tak więc pomoc dla rodaków za wschodnią granicą jest również sprawdzianem naszego patriotyzmu. Tym bardziej że wielu Dolnoślązaków pochodzi właśnie ze Wschodu. Dlatego uważam, że i my jesteśmy odpowiedzialni za pamiętki naszej historii.

**Jakie przedsięwzięcia są zaplanowane w związku ze zbiórką funduszy na remont kościoła?**

– W akcję włączyło się wiele różnych osób, stąd do dziś



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Wojciech Murdzek, prezydent Świdnicy

świdniczanie mogli uczestniczyć w koncertach, spektaklach teatralnych, wystawach. Staramy się także przy każdej okazji, by tam, gdzie dzieje się coś ważnego, była skarbonka w kształcie kościoła. W ramach akcji planujemy również licytację i kolejne przedsięwzięcia kulturalne.

**Jak to się dzieje, że mimo instytucji odpowiedzialnych za opiekę nad dziedzictwem narodowym obiekt jest w opłakanym stanie?**

– Problem polega na tym, że nie tylko kościół w Powiewiórcie

jest w złym stanie. W nie lepszym są inne pamiętki po Józefie Piłsudskim, np. w Zułowie, w którym urodził się późniejszy marszałek Polski. Aż dziw, że kolejne polskie rządy nie doprowadziły do przywrócenia świetności tym miejscom. Dzięki akcji o Powiewiórcie robi się głośno, więc mam nadzieję, że ktoś się tym zainteresuje. Tym bardziej że główny patron akcji – kard. Henryk Gulbinowicz jest w kontakcie z ministrem kultury. Mam nadzieję, że i w tym wypadku uda się w czyn wprowadzić zasadę, że razem możemy zdziałać więcej.

### Powiewiórka

jest małą miejscowością położoną w południowo-wschodniej części Litwy. Prawie wszyscy z ok. 400 mieszkańców to Polacy. Tu w niewielkim drewnianym kościółku pw. św. Kazimierza 15 grudnia 1867 r. został ochrzczony przyszły marszałek Polski Józef Klemens Piłsudski. Do obecnych czasów zachowała się oryginalna chrzcielnica, dzięki której nie tylko mały Józef, ale też jego liczne (siedmioro z dwanaścioro) rodzeństwo zostało włączone do wspólnoty Kościoła.

W środku wyróżnia się ołtarz główny ozdobiony rzeźbami aniołów, z pochodzącym z XIX wieku obrazem św. Kazimierza oraz dwoma obrazami z XVIII wieku – św. Franciszka i św. Antoniego. Powiewiórka obok Zułowa – miejsca narodzin Józefa Piłsudskiego – jest jedną z niewielu pamiętek po Marszałku.

# Uczymy się u Ojca

## W WAŁBRZYCHU

### powstaje Instytut Jana Pawła II.

To początek długiej drogi tworzenia instytucji, która ma ambicje być jednym z jaśniejszych światła diecezji świdnickiej i całego Dolnego Śląska.

tekst i zdjęcie

**MIROŚLAW JAROSZ**

mjarosz@goscniedzielny.pl

**W** Zamku Książ 11 lipca 2008 r. odbyło się walne zgromadzenie członków założycieli Instytutu Jana Pawła II. Spośród grona uczestników wybrano 5-osobowy zarząd i 3-osobową komisję rewizyjną. Przed twórcami tego ważnego dla całego regionu przedsięwzięcia jeszcze wiele pracy. Przede wszystkim zakończenie spraw formalnych związanych z powstaniem stowarzyszenia i utworzenie rady programowej, która określi model działania wałbrzyskiego instytutu. O swoich nadziejach i oczekiwaniach mówią osoby budujące to dzieło.

**Ks. BP IGNACY DEC**, ORDY-NARIUSZ ŚWIDNICKI, HONOROWY PREZES INSTYTUTU JP II.

- Wyrażam wielką radość, że ten Instytut Jana Pawła II wiązuje się w naszej diecezji.



**Zamek Książ. Członkowie-założyciele stowarzyszenia Instytut Jana Pawła II, tuż po wyborze zarządu**

Mam nadzieję, że stanie się znaczącą instytucją, że będzie widziany i słyszany nie tylko w Wałbrzychu, ale i na całym Dolnym Śląsku. Chodzi o to, by za nazwą Instytut Jana Pawła II kryła się pewna rzeczywistość. Żeby ta nazwa desygnowała coś bardzo ważnego i aktywnego, coś, co będzie obecne w życiu publicznym naszego Kościoła i społeczeństwa. Myślę, że sprzyja nam to miejsce, bo każdy, kto po raz pierwszy tutaj się zjawia, jest zauroczony tym zamkiem i wspaniałą okolicą. Na pewno potrzebna jest jeszcze dyskusja w większych i mniejszych grupach nad ostatecznym kształtem instytutu. Dzisiaj jest jej początek. Chodzi o to, byśmy trafili w zapotrzebowanie społeczne.

Właśnie służebność tej instytucji względem społeczeństwa musi tu być podkreślana. Na pewno nie możemy się tu zajmować pracą strictly badawczą w sensie naukowości, bo nie mamy szans dorównać pod tym względem ośrodkom w Lublinie czy Krakowie, gdzie jest znakomicie rozbudowana kadra naukowa. Dlatego znalezienie naszej specyfiki uważam teraz za pierwszoplanowe działanie.

**BARBARA TUMIDALSKA-CZŁA-PA** – PREZES STOWARZYSZENIA INSTYTUTU JP II

Instytut dopiero powstaje, ma szczytne cele, tym celom przyświeca osoba Jana Pawła II. Będziemy starali się sprostać tym zadaniom, które zostały

określone w statucie. Przed nami jeszcze powołanie rady programowej, która będzie ciałem doradczym i opiniodawczym instytutu, będzie jego sercem. Zarząd jest organem, który – mam nadzieję – jak najlepiej będzie wykonywał powierzone mu zadania, a członkowie-założyciele będą go wspierać, by Instytut ten osiągnął wszystko, co najlepsze. By Ojciec Święty, który patronuje temu przedsięwzięciu, mógł nam błogosławić i mówić „tak, dobrze to robicie”.

**Ks. JAROSŁAW LIPNIAK**, WICEPREZES INSTYTUTU JP II

- Obecnie działają trzy instytuty Jana Pawła II: w Lublinie, Krakowie i Warszawie. W zachodniej Polsce nie ma dotychczas takiego

# Świętego



ośrodka propagującego myśl papieską. To stanowi dla nas też pewną szansę zaistnienia. Swoją działalnością nie chcemy natomiast powielać tego, co robią już tamte instytuty, tylko znaleźć własną specyfikę. Na przykład relacje z Niemcami i Czechami. W Warszawie czy Krakowie te sprawy nie są przedmiotem zainteresowania, my na pewno się tym zajmujemy.

**PIOTR KRUCZKOWSKI**, PREZYDENT WAŁBRZYCHA, HONOROWY PREZES INSTYTUTU JP II.

– Wałbrzyskanie od lat pokazują swoje przywiązanie do Jana Pawła II. Choćby przez doroczne Msze papieskie, w których uczestniczą tysiące ludzi. Ale mamy i inne inicjatywy, jak chociażby hospicjum pod papieskim

patronatem, czy dwie szkoły. I nie jest to tylko tabliczka z imieniem Jana Pawła II na budynku. Myśl papieska pojawia się tam w całym procesie wychowawczym dzieci. W tym kontekście umiejscowienie tutaj instytutu, który ma z jednej strony badać to, co pozostawił Papież, a z drugiej przypominać o tym, jest bardzo ważne. Rośnie przecież pokolenie, które nigdy nie widziało Jana Pawła II. Dlatego chciałbym, aby instytut pełnił rolę popularyzatorską myśli papieskiej wśród zwykłych ludzi.

**JERZY TUTAJ**, PREZES ZAMKU KSIĄŻ

– To zaszczyt, ale i zobowiązanie, którego, jak sądzę, nie zawiedziemy. Było naszym wielkim marzeniem, by instytut powstał

w Zamku. Teraz to marzenie się realizuje, trzeba je wprowadzić w życie i jemu sprostać. Mam nadzieję, że to się uda.

**Ks. WALDEMAR PYTEL**, PROBOSZCZ KOŚCIOŁA POKOJU, PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ W ŚWIDNICY

– Kiedy zostałem poproszony o udział w tworzeniu instytutu, w pierwszym momencie wydawało się to dość dziwne. Osoba duchowna innego wyznania w papieskim instytucie? Ale to było tylko pierwsze wrażenie. Perspektywa i refleksja jest dużo szersza. Po pierwsze cieszę się i jestem dumny, że mam zaszczyt do tego instytutu należeć. Po drugie dobrze się dzieje, że myśl naszego wielkiego rodaka nie jest tylko zawężana do Kościoła rzymskokatolickiego. Myśli o wymiarze filozoficznym, etycznym, socjologicznym i teologicznym Jana Pawła II są refleksją również innych wyznań. Niejednokrotnie byłem proszony o przedstawienie nauki Jana Pawła II w kościołach ewangelickich, więc miałem możliwość analizy tych tekstów. Tekstów, które są nam, wszystkim chrześcijanom, wspólne.

Żyjemy w zlaicyzowanym świecie, gdzie nasze wspólne świadectwo chrześcijaństwa jest niezmiernie ważne. Sadzę, że instytut tej wiedzy będzie pogłębiał i tą wiedzą się dzielił. Pewna wizja Kościoła Jana Pawła II niejednokrotnie przerastała współczesnych jemu ludzi, a naszą mądrością powinno być odkrywanie tej myśli i tej wizji. Rzecz polega nie na prześlizgiwaniu się po cytatach, lecz na głębokiej refleksji nad nimi.

**LEON KIERES**, BYŁY PREZES IPN

– Moje związki z Kościołem i wiarą nie opierają się na znajomości teologii, tylko na tym, czym kieruje się serce. Dlatego tym bardziej cieszę się, że zaproszono mnie do grona osób tworzących ten instytut. Chcemy tworzyć

instytut nie w sensie placówki naukowo-badawczej, tylko w celu przybliżania naszym rodakom z tej ziemi owoców posługi apostołowskiej Jana Pawła II. Myślę, że będziemy tworzyć instytut w formie pewnej posługi i służby tym ludziom, którzy chcieliby usłyszeć o nauce Jana Pawła II, rozmawiać o jego drodze kapłańskiej. Myślę również, że będzie to też instytut ekumeniczny, i tym, co wynika z papieskiego przesłania: miłości, dobra i służby. Myślę, że jeżeli spełnią się te oczekiwania, wówczas ten instytut będzie czymś szczególnym na tle innych placówek w Polsce, i nie chodzi o to, byśmy się ścigali z Lublinem, Krakowem czy Warszawą.

**S. ANNA JARZĄBEK**, DYREKTOR LICEUM SIÓSTR NIEPOKALANEK

Dla nas, przedstawicieli szkoły katolickiej w Wałbrzychu, szkoły wtopionej w ten krajobraz, życie społeczne, w kształtowanie młodego pokolenia, udział w tym przedsięwzięciu to ogromne wyróżnienie. To również olbrzymie wyzwanie jeszcze lepszego kształcenia młodzieży.

**JULIAN GOLAK**, RADNY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

– Być może właśnie temat czeski będziemy mogli rozwijać w tym instytucie. Zajmuję się współpracą z Czechami już od 25 lat, i im bardziej ich poznaję, tym bardziej widzę, że mało o nich wiemy. Kościół czeski potrzebuje naszej pomocy. Jest tam w tej chwili ponad 130 polskich księży misjonarzy. Nasza obecność co roku podczas polsko-czeskich dni kultury chrześcijańskiej jest takim czasem, kiedy ci ludzie odkrywają inny Kościół, innych ludzi. Uważam, że również naukę Jana Pawła II możemy zanieść Czechom. Jest to zadanie, które będziemy w przyszłych latach realizować. Może właśnie dlatego, że ten instytut będzie miał charakter regionalny, będzie bardzo ważnym instytutem na tle całej Polski. ■

## Szlak św. Pawła po diecezji świdnickiej (1)

## Nawrócony

Wędrowkę śladami św. Pawła po diecezji świdnickiej zaczynamy od niewątpliwie najcenniejszej – **bazyliki Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu.**

Dla mnie w historii św. Pawła najważniejsze jest jego nawrócenie – mówi ks. Marek Babuška, proboszcz strzegomskiej parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła. – To było wielkie wydarzenie. Paweł był wykształconym Żydem, w najlepszej wówczas szkole Gamaliela, i z największą zaciętkością walczył z chrześcijanami. Jednak Jezus zmienił jego życie.

W postawie nawrócenia należy podkreślić, że nie jest to jednorazowy moment. Nawrócenie jest procesem. W Ewangelii cały czas powtarzane jest słowo „metanoite” – nawracajcie się. Nawrócenie trwa do końca życia i jest zmianą sposobu myślenia i działania. To jest proces, który trwa nieustannie. Nikt z nas, nawet kapłani, nie może powiedzieć, że jest do końca nawrócony. Bo to codziennie wydawana walka grzechowi, rozumienie woli Bożej i przez to zbliżanie się do Niego.

### Wielkie dzieło

Historia strzegomskiej bazyliki jest niezwykle ciekawa,



**Strzegomska bazylika odkrywa wielki geniusz średniowiecznych inżynierów**



**Portal ten należy do najlepszych prac kamieniarskich stylu gotyckiego w Polsce**

a zarazem bardzo zawiła. Do dziś na przykład nie wiadomo, dlaczego nie dokończono budowy dwóch wież tej monumentalnej świątyni.

Przynależność Strzegomia do biskupstwa wrocławskiego poświadczona jest od roku 1149. Kilka lat później na ziemi polskiej przybył zakon joannitów. To oni przez wiele lat prowadzili budowę tutejszej świątyni. Ich dom w miejscu obecnej plebanii stał już w roku 1180. Miejscowość ta od końca XIII w. należała do księstwa świdnicko-jaworskiego. Budowę kościoła w obecnym miejscu rozpoczął książę Władysław bp Salsburski w 1253 r., jednak obecna bryła pochodzi z końca XIV wieku. Kilkaset lat później, 15 września 2002 r., papież Jan Paweł II obdarzył tę świątynię tytułem bazyliki mniejszej. – Niepowtarzalność tego wydarzenia polega na szczególnym zwieńczeniu moralnym tego niedokończonego dzieła, stawiającym go w klasie bazylik światowych – mówi ks. Stanisław Siwiec, pierwszy kustosz bazyliki. – Większe wyróżnienie tego przybytku chwały Bożej, wzniesionego rękami ludzkimi na ziemi strzegomskiej, już chyba nigdy nie nastąpi.

### Portal

Z punktu widzenia naszej wędrowki w poszukiwaniu śladów św. Pawła najważniejszym obiektem

w bazylice jest XIV-wieczny portal zachodni, znajdujący się nad głównym wejściem. W jego szczycie umieszczono scenę Sądu Ostatecznego. Poniżej zawarte są sceny z życia św. Pawła. Pierwsza scena przedstawia podróż z Jerozolimy do Damaszku. Po lewej stronie tympanonu widzimy bramy i mury Jerozolimy, a po prawej mury i bramy Damaszku, wzorowane na ówczesnych twierdzach. W środku odnajdujemy oślepienie Chrystusowym blaskiem, spadającego z konia św. Pawła. Towarzyszący mu jeźdźcy i piesi zwracają twarze ku górze, szukając głosu wołającego: „Szawle, Szawle, dlaczego mnie przesładujesz?”. Na ich twarzach widać lęk. Dalej mamy scenę uzdrowienia ze ślepoty św. Pawła przez Ananiasza, odzianego w zakonne szaty. Powyżej chrzest św. Pawła, dokonany również przez Ananiasza. Dalej kazanie misyjne św. Pawła, gdzie widzimy go wspartego o przewrócony stół. Rzesze słuchających zaś wypełniają dalszą część tympanonu. Epickie, zminiaturyzowane sceny i poszczególne epizody z życia św. Pawła to prawdziwa Biblia pauperum dla pouczenia tych, którzy nie potrafili czytać. Co ciekawe, w portalu pominięto scenę przedstawiającą męczeństwo św. Pawła oraz sceny z życia św. Piotra, drugiego patrona tej świątyni.

**Mirosław Jarosz**



**„Striegans Traum” – szkic zatytułowany „Strzegomskie marzenie” przedstawia planowany projekt architektoniczny wraz z dwiema wieżami**

### Szawel z Tarsu

Jako pobożny Żyd otrzymał zadanie zdławienia wiary w Mesjasza Jezusa, którą uważano za herezję. Miał listy polecające od arcykapłana, dające mu prawo do aresztowania Żydów wierzących w Jezusa i prowadzenia ich do Jerozolimy, aby ponieśli karę za bluźnierstwo. Podczas podróży został w ponadnaturalny sposób powalony na ziemię i oślepiony, a potem usłyszał z nieba głos, zwracający się do niego osobiście. Jako faryzeusz wiedział, że Bóg w pewnych sytuacjach przemawia do człowieka. W ówczesnej tradycji faryzejskiej głos z nieba był traktowany jako źródło objawienia szczególnego. Szawel wiedział, kto do niego mówi, lecz nie znał przyczyny, więc poprosił Pana, aby przedstawił się bliżej, pytając: „Kto jesteś, Panie?”. Pan odpowiedział: „Ja jestem [Jezua], którego ty przesładujesz”.